

Sięgajmy zawsze do modlitwy, klucza wszelkich łask. *Arnold Janssen*



Początkowo nie umiałem prosić. Bałem się, że mnie skrzyczą, a co gorsza – wyśmieją. Później życie nauczyło mnie składać na piśmie prośby, podania, wnioski. Wcześniej zaczęto mnie uczyć pacierza. Najpierw znak Krzyża świętego, potem *Aniele Boży, Zdrowaś Maryjo, Ojcze nasz*. Czy była to modlitwa? Zapewne jakąś była. Później życie nauczyło mnie modlić się do Boga o światło, wsparcie, pociechę. Teraz modlę się nie tylko wtedy, gdy mi ciężko. Rozmawiam z Bogiem o wszystkich sprawach, dobrych i złych. Nie tylko proszę Go o coś, ale także wielbię. Nie zawsze spełnia moje prośby, ale to nie ma już znaczenia. Wiem, że jest blisko i daje mi więcej, niż mógłbym zapragnąć. *Ks. Kazimierz Tomaszewicz SVD*